

Sygn. akt II Ca 2104/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Rajchel (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krystyna Dobrowolska SO Ewa Krakowiak

Protokolant: referent stażysta R. W.

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku B. P.

przy uczestnictwie K. M.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Suchoj Beskidzkiej

z dnia 25 maja 2016 r., sygnatura akt I Ns 269/15

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. przyznać od Skarbu Państwa (...) w S. B.adwokatowi A. B. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Ewa Krakowiak SSO Lucyna Rajchel SSO Krystyna Dobrowolska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia części działki nr (...) położonej w Z. (pkt 1), umorzył postępowanie w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia części działki nr (...) (pkt 2), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 300 zł podwyższoną o podatek VAT (pkt 3), a pozostałymi kosztami obciążył skarb Państwa (pkt 4).

Wnioskodawczyni wniosła o stwierdzenie, że nabyła w drodze zasiedzenia z dniem 22 lutego 2011 r. własność części nieruchomości położonej w Z., składającej się z części działki ewidencyjnej nr (...) o numerze księgi wieczystej (...) oraz

zasądzenia na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu. Uczestniczka K. M. sprzeciwiła się wnioskowi.

Z ustaleń poczynionych przez sąd wynika m.in., że właścicielem działki nr (...) jest uczestniczka K. M.. Z kolei działka nr (...) stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje ona w trwałym zarządzie Powiatu (...). Oznaczony obszar jest porośnięty trawą, a od strony południowej przylega do drogi powiatowej, natomiast od strony zachodniej jest ogrodzony płotem żerdziowym, zaś od strony północnej i wschodniej brak jest widocznych śladów wyznaczających granicę przedmiotu sprawy. W linii płotu żerdziowego znajduje się pień po ściętej śliwie. W 2007 r. uczestniczka zakupiła działkę nr (...), która następnie uległa podziałowi na działki nr (...)m zatwierdzony decyzją Wójta Gminy Z. z dnia 22 lutego 2010 r. W dniu 6 lipca 2010 r. Z. T. i uczestniczka zawarły z wnioskodawczynią i R. P. umowę darowizny na podstawie której darowały wnioskodawczyni swoje udziały po 1/2 części w działce nr (...), a R. P. udziały po 1/2 części w działce nr (...). Nadto uczestniczka darowała mu działkę (...) graniczącą bezpośrednio z obszarem objętym wnioskiem. D. nr (...) była w przeszłości w całości użytkowana rolniczo przez S. M. (1) i A. Z.. Z działki tej następnie korzystali rodzice uczestniczki, dzierżawiąc ją. Potem działka była użytkowana przez uczestniczkę, która ją zakupiła od S. M. (1). Ani wnioskodawczyni ani członkowie jej rodziny nie wykonywali żadnych prac na części działki objętej wnioskiem. Nie byli na tej części działki widywani. Nie składali tam też desek. Graniczący z przedmiotem spray płot żerdziowy wykonali państwo P.. W latach 1990-2010 przesunęli ten płot w stosunku do ogrodzenia sztachetowego znajdującego się tam wcześniej a działanie to spowodowało powiększenie obszaru zajmowanego przez nich. W konsekwencji uczestniczka zgodziła się przenieść na rzecz brata wnioskodawczyni R. P. część działki, która znalazła się wewnątrz postawionego przez nich ogrodzenia, co nastąpiło umową darowizny z dnia 6 lipca 2010 r.. Wówczas też sporządzono operat pomiarowy podziału działek nr (...), protokół przejęcia granic nieruchomości i protokół utrwalenia na gruncie nowo wyznaczonych punktów granicznych, których treści wnioskodawczyni nie kwestionowała, a oba protokoły zostały przez nią podpisane.

Na rozprawie w dniu 20 maja 2016 r. pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wniosek co do stwierdzenia zasiedzenia części działki nr (...).

W ocenie sądu wnioskodawczyni nie udowodniła faktu samoistnego posiadania części działki nr (...) przez wymagany okres czasu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przesłuchani w sprawie świadkowie, wykazał, że ani poprzednicy prawni wnioskodawczyni ani sama wnioskodawczyni nie użytkowali i nie władali przedmiotową nieruchomością. Granice działki przesunęły się w związku z przesunięciem ogrodzenia, jednak nigdy posiadanie wnioskodawczyni ani jej rodziny nie sięgało poza jego obecne granice. W związku z cofnięciem wniosku co do działki nr (...) sąd umorzył w tym zakresie postępowanie. W pkt 3 orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu. Wobec tego, iż wnioskodawczyni była zwolniona od kosztów sądowych pozostałymi kosztami postępowania sąd obciążył Skarb Państwa jak w pkt 4 sentencji

W apelacji od postanowienia w zakresie oddalającym wniosek wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 233 §1 kpc poprzez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem faktycznym, że wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni nie byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości, jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zeznań uczestniczki i zawnioskowanych przez nią świadków, a także dowolną interpretację materiału dowodowego. Nadto naruszenie prawa materialnego a to art. 172 kc poprzez jego niezastosowanie. Naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 217 §§1,2,3, kpc. Wskazując na to apelująca domagała się zmiany postanowienia i uwzględnienia wniosku, ewentualnie uchyleni postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Nadto zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego w zakresie udzielonej a nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja wnioskodawczyni zarówno ta wniesiona osobiście jak i przez pełnomocnika jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne, czyniąc je podstawą rozstrzygnięcia apelacyjnego.

Prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił, że wnioskodawczyni nie wykazała przesłanek do stwierdzenia na jej rzecz zasiedzenia. Wbrew zarzutom apelacji wynika to wprost z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza z zeznań świadków, że ani wnioskodawczyni ani jej poprzednicy prawni nie byli uważani za właścicieli przedmiotowej działki, nie uprawiali jej ani nie wykonywali żadnych prac, nie składowali tam żadnych materiałów, w tym desek, a co więcej nawet nie byli na tej części działki widywani. Taki materiał dowodowy został zaofiarowany przez strony i takie wnioski można wysnuć na jego podstawie.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji, z których żaden nie zyskał aprobaty Sądu odwoławczego, to w kontekście podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadków, to wskazać należy, że prawdą jest, iż Sąd Rejonowy poczynił zasadnicze ustalenia w sprawie na podstawie zeznań świadków zawnioskowanych przez uczestniczkę, natomiast odmówił wiarygodności zeznań samej wnioskodawczyni i jej matki świadek A. P., ale wbrew co się podnosi w apelacji nie uczynił tego sąd z przekroczeniem granic o jakich mowa w art. 233 §1 kpc. Sąd Okręgowy zapoznał się z protokołami wszystkich rozpraw, także tej, na której była przesłuchiwana świadek A. P. i wbrew zarzutom apelacji nawet zeznania tego świadka nie do końca potwierdzały wersję wnioskodawczyni. Wprawdzie świadek A. P. zeznała, że sama używała działki będącej przedmiotem sporu, bo „S. M. (2) była stara i się nią opiekowała”. Jeśli by nawet tak było, że faktycznie świadek P. używała przedmiotowej działki, w sposób, jaki się wyraziła tzn. jako opiekunka osoby starszej, to tego rodzaju czynności z całą pewnością nie mogą stanowić o samoistności posiadania. Świadek zeznała dalej, że „córka się działką opiekuje”. Tego rodzaju czynności – jeśli by nawet przyjąć, że świadek nie ma obowiązku posługiwania się precyzyjnie sformułowaniami zaczerpniętymi wprost z kodeksu, to w żaden sposób nie da się zakwalifikować czynności określonej jako opieka za przejaw posiadania właścicielskiego. Słowo „opiekować się” w języku polskim ma charakterystyczne znaczenie i oznacza nic więcej jak sprawowanie opieki nad kimś lub czymś, chronić kogoś lub coś. Świadek A. P. zeznała także, że działka, którą darowała jej S. M. (2) „jest w ogrodzeniu”. Zaraz potem dodała jeszcze, że „darowana działka jest też za płotem”. Sąd zrozumiał i przyjął, że to, co zostało darowane w latach 90. Ubiegłego wieku nie jest tożsame z tą częścią nieruchomości, która została przygrodzona. Tymczasem, jak zeznała świadek działka podarowana przez S. M. (2) znajdowała się w ogrodzeniu. W związku z tym nie można czynić zarzutów Sądowi Rejonowemu, że na bazie takich zeznań, które co znamienne, częściowo są wewnętrznie sprzeczne, czy zeznań wnioskodawczyni, która m.in. zeznała, że nie grodziła dalej – czyli tego terenu, który rzekomo użytkowała – „bo po co miała grodzić, jak to nie było stałe ogrodzenie”, Sąd Rejonowy mógł oprzeć konstrukcję stanu faktycznego, mając do dyspozycji szereg innych dowodów osobowych zupełnie odmiennych. Pozostałe osoby, które zeznawały w sprawie, w szczególności świadkowie obcy dla stron, ale będący w większości sąsiadami bliższymi lub dalszymi, jakkolwiek ich zeznania też zawierają pewne nieścisłości, ale biorąc pod uwagę – tak jak przy ocenie zeznań świadka A. P. – że w większości są to osoby w podeszłym wieku, to mają prawo nie pamiętać pewnych zdarzeń. Stąd pewne rozbieżności w ich zeznaniach co do tego, czy był płot czy go nie było są rzeczą nie budzącą wątpliwości Sądu odwoławczego. Materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że bywały takie okresy, że płot nie istniał. Wynikało to z faktu, że został postawiony dawno temu, przegnił, zwalił się, po czym postawiono w jego miejsce nowe ogrodzenie, które też uległo zniszczeniu i w końcu pojawiło się obecne, czyli żerdziowe. Z takim więc zarzutem błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób się zgodzić. Zresztą podkreślenia wymaga, że postawienie ogólnikowego zarzutu, że sąd błędnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy na tej tylko podstawie, że jednym świadkom dał wiarę a innym tej wiarygodności odmówił nie jest wystarczające. Koniecznym bowiem jest wskazanie na czym te sprzeczności polegają a następnie wytknięcie sądowi braku logiki czy też racjonalnego rozumowania sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak podkreśla siew orzecznictwie „do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”. (tak wyrok SN z 2005.12.16, III CK 314/05). Tego typu uchybień skarżąca nie wykazała.

Apelacja zarzuca także sądowi pierwszej instancji błędne twierdzenie, że gdyby wnioskodawczynie uważała działkę za swoją własność to by ją ogrodziła, podczas gdy w historii nieruchomości zdarzały się i takie okresy, w których płotu nie było. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu trzeba stwierdzić, że jest to jak najbardziej logiczne rozumowanie sądu i nie można z tego tytułu czynić sądowi zarzutu. i jak najbardziej poprawne, gdyż jeśli by wnioskodawczynie faktycznie uważała się za właścicielkę nieruchomości to z pewnością ogrodziłaby swoją własność w sposób widoczny dla otoczenia. Tym bardziej, że ogrodzenie było budowane, lecz nie w miejscu gdzie wnioskodawczynie – jak twierdzi – czuła się właścicielką. Nie są przekonujące wyjaśnienia wnioskodawczynie odnośnie tego, że nie ogrodziła nieruchomości z uwagi na to, że „sprawy nie były uregulowane”. Stoi to w sprzeczności z tezą o umowie darowizny z 1991 r., która, jak twierdzi wnioskodawczynie regulowała kwestię działki..

Jeśli chodzi o zdjęcia to stoją one w sprzeczności w konfrontacji ze zdjęciami sporządzonymi przez biegłego w opinii identyfikującej przedmiot sporu. Sąd Rejonowy oceniając zaofiarowany przez wnioskodawczynie materiał fotograficzny stwierdził, że nie wniosły one wiele do sprawy, gdyż nie wiadomo kiedy zostały zrobione i zdanie to należy podzielić. Świadczenie nie potrafili zidentyfikować większości tych zdjęć. Co do zdjęcia, na którym widnieją dwie dziewczynki, to z zeznań wnioskodawczynie wynika, że przedstawia ją samą z dzieciństwa. Jeśli zaś chodzi o zdjęcie, na którym widać drewno składowane koło domu, to porównując to zdjęcie ze zdjęciami sporządzonymi przez biegłego Sąd ocenił je tak samo jak zeznający w sprawie świadczenie. Mianowicie, że drewno widoczne na zdjęciu jest złożone bezpośrednio przy starym domu. A zatem znajduje się na działce, która stanowi własność wnioskodawczynie, na pewno zaś nie znajduje się poza płotem. Z tych zdjęć przedłożonych przez wnioskodawczynie wynika, że drewno znajduje się przy domu. W związku z tym przynajmniej jedno z tych zdjęć nie potwierdza wersji prezentowanej przez wnioskodawczynie, lecz wręcz stoi w opozycji do niej.

Co do zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy kwestii, że darowizna wraz z wcześniejszym zakupem działki tworzą działkę o powierzchni 10a 10m podczas gdy takiej powierzchni ta działka nie ma jest o tyle niezasadny, że tego rodzaju zarzuty dotyczyć mogą kwestii rozgraniczenia i nie jest to przedmiotem sprawy o zasiedzenie. W tym bowiem postępowaniu należy ocenić, czy ktoś zachowuje się jak właściciel przez odpowiedni okres czasu przy przyjęciu dobrej lub złej wiary. To zaś w jaki sposób działki podzieliły się, w jaki też sposób przebiega dziś granica między nimi, to tylko kwestia kręgu uczestników konieczna by w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia brali udział wszyscy zainteresowani. Dla zasadności samego wniosku o zasiedzenie nie ma to żadnego znaczenia. W związku z tym powierzchnia działki nie była przez Sąd Rejonowy słusznie badana, gdyż takiej potrzeby nie było.

Apelacja zarzuca także sądowi, że oddalił wniosek o podział działki (...) bez uzasadnienia. Faktycznie Sąd Rejonowy nie napisał w uzasadnieniu z jakich to powodów oddalił ów wniosek za wyjątkiem krótkiego stwierdzenia, że wniosek ten nie był zasadny. I trudno się z tą oceną nie zgodzić. Wskazać należy, że ten wniosek byłby istotny tylko wtedy gdyby Sąd Rejonowy zamierzał uwzględnić wniosek o zasiedzenie. Skoro materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że wnioskodawczynie nabyła własności przez zasiedzenie, to wydzielanie fragmentu działki, która miałaby być zasiedziana było w takich okolicznościach zbędne.

Co do zarzutu bezpodstawnego oddalenia przez sąd wniosku zawartego w piśmie z dnia 20 maja 2016 r., to wskazać należy, że w aktach sprawy takiego pisma nie ma, gdyż sąd nie zezwolił na jego złożenie zgodnie z art. 207 § 3 kpc. Jeżeli pismo zawierało wnioski dowodowe, to nic nie stało na przeszkodzie, żeby na rozprawie takie wnioski zgłosić. Ponadto wnioskodawczynie w apelacji nawet nie wykazuje w jaki sposób wnioski te miałyby uzasadniać stwierdzenie zasiedzenie.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę na istniejące po stronie wnioskodawczynie nieścisłości, które jakkolwiek same w sobie nie przesądziły o bezzasadności jej wniosku, to jednak dają niespójny obraz całości. I tak we wniosku wnioskodawczynie twierdziła, że okres zasiedzenia rozpoczął się od darowizny w 1991 r. i trwał nieprzerwanie przez 20 lat. Następnie zmieniła twierdzenia i w apelacji podnosi, że ta samoistność posiadania rozpoczęła się od 1972 r. od czasu zakupu nieruchomości przez wnioskodawczynie i trwała przez 30 lat przy przyjęciu złej wiary po jej stronie.

Co do naruszenia prawa materialnego w kontekście art. 172 kc, pomimo, że jak twierdzi apelująca zostały spełnione przesłanki tego przepisu, to podkreślenia wymaga, iż przede wszystkim, tak jak stwierdził sąd Rejonowy i co Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, brak jest jakichkolwiek oznak posiadania, a tym bardziej samoistnego.

W konsekwencji wszystkie okoliczności poboczne, które zostały w sprawie uwidocznione mogą być przedmiotem innych postępowań czy to o rozgraniczenie czy o uzgodnienie treści księgi wieczystej, ale w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nie mają one znaczenia. Rzeczą wnioskodawczyni było przedstawienie dowodów i przekonanie sądu co do spełnienia przesłanek zasiedzenia. Wnioskodawczyni temu nie sprostowała. Nie zostało wykazane posiadanie samoistne wnioskodawczyni, ani jej poprzedników prawnych.

W konsekwencji apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 395 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Ponieważ wnioskodawczyni była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, sąd przyznał mu od Skarbu Państwa – (...)w S. B.wynagrodzenie w wysokości ustalonej na podstawie §8 pkt 3 w zw. z §4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2-16, poz. 1714). Wynagrodzenie, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 3.000 zł wynoszące 300 zł, zostało powiększone o VAT w wysokości 69 zł.

SSO Krystyna Dobrowolska SSO Lucyna Rajchel SSO Ewa Krakowiak